

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska szykuje zamach na przyrodę Tatr

Tatry i bezcenna przyroda polskich gór zagrożona! Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska, Andrzeja Szweda-Lewandowski, przygotował skandaliczny projekt rozporządzenia w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, który umożliwi dewastację górskiej przyrody. GDOŚ chce dać zielone światło na budowę i funkcjonowanie wielkoskalowych inwestycji narciarskich, m.in. w parkach narodowych i rezerwach przyrody - i to bez żadnej kontroli społecznej i instytucjonalnej. Zmiana prawa spowoduje niekontrolowaną zamianę ostatnich enklaw dzikiej przyrody w narciarskie lunaparki, kosztem bezcennej przyrody i okolicznych mieszkańców. 74 organizacje apelują do Premiera o zatrzymanie tych niebezpiecznych zmian.

Tatry i bezcenna przyroda polskich gór zagrożona! Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska, Andrzeja Szweda-Lewandowski, przygotował skandaliczny projekt rozporządzenia w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, który umożliwi dewastację górskiej przyrody. GDOŚ chce dać zielone światło na budowę i funkcjonowanie wielkoskalowych inwestycji narciarskich, m.in. w parkach narodowych i rezerwach przyrody - i to bez żadnej kontroli społecznej i instytucjonalnej. Zmiana prawa spowoduje niekontrolowaną zamianę ostatnich enklaw dzikiej przyrody w narciarskie lunaparki, kosztem bezcennej przyrody i okolicznych mieszkańców. 74 organizacje apelują do Premiera o zatrzymanie tych niebezpiecznych zmian.

Zgodnie z projektem rozporządzenia w najcenniejszych terenach kraju: ekosystemach górskich chronionych w ramach wszystkich form ochrony przyrody, tj. od parków narodowych, rezerwatów przyrody, po obszary Natura 2000, będzie można wybudować wielki ośrodek narciarski - nawet do 5 ha przekształcenia terenu - bez jakiegokolwiek oceny oddziaływania inwestycji na środowisko i bez prawa do sądu. Poza formami ochrony przyrody projekt rozporządzenia dopuszcza realizację inwestycji narciarskich bez konieczności uzyskania decyzji środowiskowej do 10 ha przekształcenia terenu. Ani kompetentne organy, ani społeczeństwo zainteresowane ochroną przyrody nie będzie więc mogło stanąć w obronie przyrody gór.

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska zamiast stać na straży polskiej przyrody, sam inicjuje proces jej dewastacji. To skandal na miarę nielegalnej wycinki Puszczy Białowieskiej. Takie pomysły to kompromitacja, która powinna skutkować jego natychmiastową dymisją - komentuje Radosław Ślusarczyk ze Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Szczególnie zagrożony jest Tatrzański Park Narodowy - miejsce występowania unikatowych gatunków zwierząt (np. kozica, świstak) i siedlisk przyrodniczych. Budowa i funkcjonowanie ośrodków narciarskich związana jest z wycinką lasów, niwelacją stoków narciarskich przez przesuwanie mas ziemnych, funkcjonowaniem sztucznego oświetlenia w terenach leśnych, sztucznym naśnieżaniem stoków kosztem i tak niewystarczających zasobów wodnych, wreszcie stałą obecnością ludzi powodującą niepokoje i płoszenie zwierząt. Inwestycje narciarskie to także uciążliwe sąsiedztwo dla mieszkańców górskich przysiółków. Zgoda na zmianę prawa otwiera drogę do dewastacji przyrody na niespotykaną dotąd skalę. Dlatego Pracownia na rzecz Wszystkich Istot wystosowała apel do Premiera o zatrzymanie tego bardzo szkodliwego projektu. Apel został podpisany przez 74 organizacje społeczne.

Jeden z pionierów ochrony przyrody, Jan Gwalbert Pawlikowski, już ponad 100 lat temu komentując plany inwestycji narciarskich w Tatrach, mówił o niszczeniu największego skarbu Polski i porównywał te doraźne zyski do robienia z płócien Matejki worków na mąkę. Przygotowany projekt będzie fabryką takich worków! – skomentował Radosław Ślusarczyk.

Projekt forsowany jest w imię doraźnych zysków grupy przedsiębiorców, nie uwzględnia jednak prawdziwych barier rozwijania sportów zimowych w Polsce – niealpejskich wysokości polskich gór, zjawiska śnieżnej biedy związanej ze zmianami klimatycznymi, niewystarczających zasobów wody do sztucznego naśnieżania, a wreszcie przesylenia rynku narciarskiego – w Polsce jest ponad 200 stacji narciarskich i jest gdzie jeździć na nartach.

Projekt rozporządzenia stanowi realne zagrożenie dla wszystkich gór w Polsce: Beskidu Sądeckiego, Beskidu Żywieckiego, Beskidu Małego czy Bieszczadów. W każdych z tych gór istnieją zaawansowane plany budowy, rozbudowy i modernizacji wielkich ośrodków narciarskich, tj. projekt 7 Dolin w Beskidzie Sądeckim czy zabudowa Beskidu Małego.

Potrzebujemy w Polsce więcej obszarów chronionych i dzikiej przyrody, a nie mniej. Mówią o tym nie tylko naukowcy – to również oczekiwanie zdecydowanej większości polskiego społeczeństwa. Jeśli Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska przygotowuje zmiany przepisów, które mają zapewnić zysk wąskiej grupy kosztem środowiska i społeczeństwa, mamy kolejny dowód na to, że system ochrony polskiej przyrody działa źle i wymaga naprawy – mówi Krzysztof Cibor z Greenpeace.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot już raz w 2015 r. powstrzymało szkodliwą zmianę prawa. Także obecnie pod adresem <https://petycja.pracownia.org.pl/akcja/stop-dewastacji-gor/> udostępniło specjalny apel do premiera Morawieckiego o powstrzymanie zamachu na przyrodę polskich gór.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329,
suchy@pracownia.org.pl